

Sygn. akt I C 509/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 maja 2017r.

Sąd Okręgowy w Łomży Wydział I Cywilny

w składzie :

Przewodnicząca : Joanna Rawa

Protokolant : Beata Jagielska

po rozpoznaniu w dniu 26 kwietnia 2017 r. w Łomży

na rozprawie

sprawy z powództwa A. K.

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W.

o zapłatę

I- zasądza od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz A. K. tytułem zadośćuczynienia kwotę 45.000 (czterdzieści pięć tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami: od kwoty 35.000 (trzydzieści pięć tysięcy) złotych od dnia 10 sierpnia 2013r. do dnia 31 grudnia 2015r. i od dnia 1 stycznia 2016r. do dnia zapłaty z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, od kwoty 10.000 (dziesięć tysięcy) złotych od dnia 8 marca 2017r. do dnia zapłaty z ustawowymi odsetkami za opóźnienie;

II- zasądza od Towarzystwa (...) Spółki

Akcyjnej w W. na rzecz A. K. tytułem

odszkodowania kwotę 7.930,85 (siedem tysięcy dziewięćset trzydzieści i

85/100) złotych z ustawowymi odsetkami: od kwoty 7.100 (siedem

tysięcy sto) złotych od dnia 7 maja 2013r. do 31 grudnia 2015r. i od dnia

1 stycznia 2016r. do dnia zapłaty z ustawowymi odsetkami za opóźnienie,

od kwoty 830,85 (osiemset trzydzieści i 85/100) złotych od dnia 30

września 2014r. do dnia 31 grudnia 2015r. i od dnia 1 stycznia 2016r. do

dnia zapłaty z ustawowymi odsetkami za opóźnienie;

III- umarza postępowanie w zakresie kwoty 12.430 (dwanaście tysięcy czterysta trzydzieści) złotych;

IV- ustala odpowiedzialność na przyszłość Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. za skutki zdarzenia z dnia 2 sierpnia 2012r. na osobie A. K.;

V- w pozostałym zakresie powództwo oddala;

VI- zasądza na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Łomży) tytułem wydatków pokrytych z sum budżetowych: od A. K. kwotę 742,77 złotych, a od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. kwotę 912,46 złotych;

VII- zasądza od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz A. K. kwotę 4.310,37 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 1.663,82 złote tytułem kosztów zastępstwa procesowego;

VIII- zasądza od A. K. na rzecz Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. kwotę 1.953,18 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

IX- zasądza od A. K. na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Łomży) kwotę 638,05 złotych tytułem brakującej opłaty od pozwu.

Sygn. akt I C 509/14

UZASADNIENIE

Powód A. K. w pozwie wniesionym przeciwko Towarzystwu (...) S.A. wniósł o zasądzenie na jego rzecz:

- 1) na podstawie art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. kwoty 35.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wraz z ustawowymi odsetkami od 20.05.2013 r. do dnia zapłaty;
- 2) na podstawie art. 361 § 2 k.c. w zw. z art. 363 § 1 k.c. kwoty 21.751,46 zł tytułem zwrotu kosztów za naprawę ciągnika wraz z ustawowymi odsetkami od 07.05.2013 r. do dnia zapłaty;
- 3) na podstawie art. 361 § 2 k.c. w zw. z art. 363 § 1 k.c. kwoty 33.259,20 zł tytułem zwrotu kosztów wynajmowania ciągnika od 08.08.2012 r. do 15.02.2014 r. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wymagalności do dnia zapłaty;
- 4) na podstawie art. 361 § 2 k.c. w zw. z art. 363 § 1 k.c. kwoty 4.710,58 zł tytułem utraconych dochodów ze sprzedaży mleka we wrześniu oraz październiku 2012 r. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wymagalności do dnia zapłaty;
- 5) na podstawie art. 361 § 2 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. kwoty 1.173,45 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia i rehabilitacji wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wymagalności do dnia zapłaty;
- 6) na podstawie art. 444 § 1 k.c. kwoty 2.000 zł tytułem zaliczki na poczet przyszłych kosztów leczenia i rehabilitacji wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wymagalności do dnia zapłaty;
- 7) na mocy art. 361 § 2 k.c. kwoty 1.614 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego poniesionych w postępowaniu sądowym przed Sądem Rejonowym w Łomży sygn. akt II K 1029/12 w sprawie przeciwko W. B. – sprawcy wypadku z 02.08.2012 r.;
- 8) na podstawie art. 189 k.p.c. wniósł o ustalenie odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku z 02.08.2012 r., które mogą powstać u powoda w przyszłości.

Ponadto domagał się zasądzenia od pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według zestawienia kosztów.

W piśmie procesowym z 28.10.2014 r. powód zmodyfikował żądanie z punktu 2 w ten sposób, że zamiast kwoty 21.751,46 zł wniósł o zasądzenie tytułem naprawy ciągnika kwoty 20.751,46 zł. Zmodyfikował także żądanie z punktu 5 w ten sposób, że zamiast kwoty 1.173,45 zł wniósł o zasądzenie kwoty 830,85 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia i rehabilitacji (k. 153-163).

W piśmie procesowym z 13.02.2017 r. rozszerzył powództwo w zakresie zapłaty zadośćuczynienia w ten sposób, że zamiast kwoty 35.000 zł wniósł o zasądzenie kwoty 50.000 zł z odsetkami od 20 maja 2013 r. do dnia zapłaty (k. 538-539).

Następnie ponownie zmodyfikował żądanie z punktu 2 pozwu w ten sposób, że zamiast kwoty 20.751,46 zł wniósł o zasądzenie tytułem naprawy ciągnika kwoty 9.321,46 zł (k. 538-539).

Na rozprawie w dniu 26.04.2017 r. pełnomocnik powoda cofnął powództwo o zapłatę tytułem zwrotu kosztów naprawy ciągnika co do kwoty 12.430 zł i zrzekł się w tym zakresie roszczenia (k. 582).

W uzasadnieniu roszczeń powód podnosił, że został poszkodowany w dniu 2.08.2012 r. w wypadku komunikacyjnym, którego sprawcą był W. B., a jego pojazd był objęty ubezpieczeniem w pozwanym Towarzystwie (...) S.A.

Na skutek zdarzenia doznał stłuczenia prawego braku, złamania kości nosa z przemieszczeniem oraz rany tłucznej grzbietu nosa, czego konsekwencją był pobyt w szpitalu, a następnie zaistniała konieczność dalszego leczenia i rehabilitacji. Wskazał, że ze względu na złamanie kości nosa przeprowadzono repozycję kości nosa. W toku postępowania podnosił, że doznał także urazu kręgosłupa w części szyjnej i w związku z tym odczuwa dolegliwości, korzysta z rehabilitacji, korzystał z porad lekarza ortopedy i neurologa oraz wykonywał specjalistyczne badania, które potwierdziły rodzaj doznanych przez niego urazów. Nadto powód wskazywał, że ciągnik którym kierował w trakcie zdarzenia uległ znacznemu uszkodzeniu.

Powód zgłosił pozwanemu szkodę w zakresie uszkodzenia ciągnika w dniu 5.04.2013 r., zaś szkodę na osobie w dniu 18.04.2013 r. Pozwany nie kwestionował swojej odpowiedzialności. Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego uznał odpowiedzialność co do zasady i przyznał powodowi kwotę 15.400 zł tytułem odszkodowania oraz kwotę 5.000 zł tytułem zadośćuczynienia.

Powód podniósł, że przyznane odszkodowanie nie pokryło wszystkich kosztów naprawy ciągnika. Podkreślił, że naprawa ciągnika była dla niego istotna z uwagi na to, że ciągnik jest podstawowym narzędziem pracy w prowadzonym przez niego gospodarstwie rolnym. Koszty naprawy były zatem niezbędne i ekonomicznie uzasadnione. Dochodzona kwota stanowi różnicę między faktycznie poniesionymi przez niego kosztami, a wysokością odszkodowania wypłaconą przez pozwanego. W piśmie z 13.02.2017 r. wyjaśnił, że ostatecznie żądana przez niego kwota to 21.751,46 zł minus wypłacone przez pozwanego odszkodowanie. Ponadto wskazał, że z uwagi na brak środków finansowych naprawa ciągnika trwała do stycznia 2014 r. W okresie od 8.08.2012 r. do 15.02.2014 r. był zmuszony do wynajmowania ciągnika zastępczego i z tego tytułu ponosił koszty w wysokości 80 zł dziennie.

Ponadto wskazywał, że w wyniku wypadku utracił zdolność do pracy w gospodarstwie rolnym w okresie od 2.08. do 10.09.2012 r. Z powodu jego niedyspozycji zmniejszyły się dochody z prowadzonego przez niego gospodarstwa rolnego. W miesiącach wrześniu i październiku nie był w stanie pozyskać zbliżonej liczby litrów mleka w stosunku do roku ubiegłego. Wyliczona przez powoda różnica we wrześniu 2012 r. wyniosła 3.521,77 zł, zaś w październiku wyniosła 1.188,81 zł.

Powód wskazywał też, że poniósł koszty leczenia i rehabilitacji w postaci wizyt lekarskich, wykonania zdjęcia RTG oraz badań, które pozostawały w związku z uszkodzeniem ciała doznany na skutek wypadku. Wskazując, że proces leczenia nie zakończył się i czeka go kolejny zabieg, domagał się przyznania kwoty 2.000 zł tytułem zaliczki na poczet przyszłych kosztów leczenia oraz rehabilitacji.

Nadto powód podnosił, że poniósł koszty zastępstwa procesowego w sprawie II K 1029/12 przeciwko sprawcy wypadku zawisłej przed Sądem Rejonowym w Łomży w wysokości 3.444 zł, z czego otrzymał zwrot w kwocie 1.830 zł, dlatego też domaga się zapłaty pozostałej kwoty, która w jego ocenie również stanowi szkodę objętą dyspozycją art. 361 § 2 k.c.

Podniósł, że w przyszłości mogą się ujawnić jeszcze inne negatywne konsekwencje wypadku, gdyż proces leczenia nie został jeszcze zakończony. Dlatego ma interes prawny w żądaniu ustalenia na przyszłość odpowiedzialności pozwanego, bowiem z przedmiotowym stosunkiem prawnym mogą być związane inne roszczenia, których dochodzenie może być w późniejszym czasie utrudnione.

Pozwany Towarzystwo (...) S.A. w W. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Zdaniem pozwanego przyznana w toku postępowania likwidacyjnego kwota zadośćuczynienia w sposób pełny i wyczerpujący kompensuje krzywdę jakiej doznał powód. Za nieuzasadnione uznał także pozostałe żądania.

Pozwany podniósł, że w trakcie postępowania likwidacyjnego szkoda w ciągniku została zakwalifikowana jako całkowita z uwagi na znaczne uszkodzenia pojazdu (jego przepołowienie skutkujące uszkodzeniem elementów), co czyniło naprawę nieopłacalną. W związku z tym odszkodowanie wypłacone powodowi zostało skalkulowane jako różnica pomiędzy wartością pojazdu sprzed szkody a wartością pozostałości. Powód w trakcie postępowania likwidacyjnego nie kwestionował rozliczenia szkody metodą tzw. szkody całkowitej i nie kwestionował przyjętej przez pozwanego wyceny. Postanowił naprawić ciągnik i poniósł koszty, które o ponad 10.000 zł przekraczają wartość pojazdu sprzed powstania szkody. W związku z tym w ocenie strony pozwanej roszczenie powoda w tym zakresie nie znajduje oparcia w treści art. 363 § 1 k.c.

Odnosząc się do żądania zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego podniósł, że w przypadku likwidacji szkody metodą tzw. szkody całkowitej, żądanie to - za okres pozostawiania pojazdu w naprawie jest nieuzasadnione.

Pozwany uznał, że niezdolność powoda do pracy w okresie od 2.08. do 10.09.2012 r. nie pozostaje w związku przyczynowym z ilością sprzedawanego przez niego mleka we wrześniu i październiku 2012 r., w szczególności, że powód podnosi że w tym okresie gospodarstwo nadal funkcjonowało, a prace których nie mógł wykonywać powód osobiście, wykonywali jego żona oraz inne osoby.

Odnosząc się do żądania zwrotu kosztów leczenia i rehabilitacji pozwany podniósł, że powód mógł skorzystać ze świadczeń medycznych refundowanych w ramach NFZ, w związku z czym brak jest podstaw do zaliczenia w ciężar ubezpieczenia OC kosztów prywatnej opieki medycznej.

Odnosząc się do żądania zapłaty zaliczki na poczet kosztów leczenia i rehabilitacji wskazał, że nie sposób przewidzieć, czy takie leczenie w ogóle będzie potrzebne a jeżeli tak, to nie wykluczone jest, że zostanie ono pokryte w ramach istniejącego ubezpieczenia zdrowotnego.

Pozwany podnosił, że koszty zastępstwa procesowego, których zwrotu żąda powód, są kosztami procesu karnego i można ich żądać jedynie w trakcie postępowania podczas, którego zostały wygenerowane.

W zakresie żądania ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość podniósł, że powód nie ma interesu prawnego w ustaleniu takiej odpowiedzialności, gdyż będzie mógł w terminie 3 lat od powzięcia wiadomości o wystąpieniu szkody dochodzić jej naprawienia na drodze sądowej.

Sąd Okręgowy w Łomży ustalil co następuje:

W dniu 2.08.2012 r. w Z. na drodze publicznej miał miejsce wypadek komunikacyjny, w którym poszkodowanym był A. K.. Sprawca wypadku W. B. został oskarżony o to, że nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując samochodem osobowym marki S. (...) nr rej. (...) z nadmierną prędkością 112 km/h w miejscu, gdzie dopuszczalna prędkość wynosi 50 km/h, podjął manewr wyprzedzania po lewej stronie podejmującego manewr skrętu w lewo ciągnika rolniczego marki S. (...) nr rej. (...) kierowanego przez A. K., wskutek czego najechał na ten ciągnik uderzając w jego przednią, lewą część, w wyniku czego kierujący tym ciągnikiem A. K. doznał złamania kości nosa z przemieszczeniem, rany tłuczonej grzbietu nosa i stłuczenia barku prawego, co naruszyło czynności narządów na okres powyżej 7 dni, tj. o czyn z art. 177 § 1 k.k. Sąd Rejonowy w Łomży wyrokiem z 25.02.2013 r. postępowanie karne wobec W. B. warunkowo umorzył na okres próby 1 roku oraz zasądził od oskarżonego W. B. na rzecz oskarżyciela posiłkowego A. K. kwotę 1830 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (k. 34).

W wyniku wypadku A. K. doznał skręcenia kręgosłupa szyjnego z następującą dyskopatią C3/C4 i C5/C6 i bólowym zespołem korzonkowym szyjnym, stłuczenia barku prawego z następowym zespołem bolesnego barku, złamania kości nosa z raną skóry nosa, z zaburzeniami oddychania przez nos. Skutkiem doznanych urazów jest trwały uszczerbek na zdrowiu powoda, na który składa się: za zespół korzonkowy szyjny – 5%, za zespół bolesnego barku prawego – 5%, za złamanie kości nosa z zaburzeniami oddychania przez nos – 7%, za bliźnię grzbietu nosa – 2% - tj. łącznie 19% (opinia biegłych k-386).

Konsekwencją doznanych przez powoda obrażeń był pobyt w szpitalu oraz dalsze leczenie, w tym zabieg i rehabilitacja. Od 2.08.2012 r. do 3.08.2012 r. A. K. przebywał w Szpitalu Wojewódzkim w Ł. na Oddziale Urazowo-Ortopedycznym, gdzie zastosowano leczenie zachowawcze (k. 28). Od 10.08.2012 r. do 11.08.2012 r. przebywał w tym samym Szpitalu na Oddziale Laryngologicznym, gdzie zastosowano leczenie zabiegowe - repozycję kości nosa (k. 30). W dniu 28.05.2013 r. leczony był w Prywatnym Gabinetcie Laryngologicznym, gdzie zalecono leczenie operacyjne w trybie przyśpieszonym ze względu na stopień upośledzenia drożności nosa i upośledzone powonienie. (k. 76) Od 17.08.2014 r. do 21.08.2014 r. ponownie przebywał na Oddziale Laryngologicznym, gdzie zastosowano leczenie zabiegowe - septoplastykę w znieczuleniu ogólnym (k. 165, 202). Powód był również kierowany na zabiegi rehabilitacyjne, które były uzasadnione i skuteczne (k. 78, 261, 263, 390).

Obecnie powodowi zalecane są dalsze okresowe cykle zabiegów rehabilitacyjnych podtrzymujących kondycję mięśni przykręgosłupowych i obręczy barkowej (2 razy w roku w ramach świadczeń refundowanych przez NFZ). Ponadto, w zależności od częstotliwości nasilenia dolegliwości bólowych prawego barku i odcinka szyjnego kręgosłupa, powód będzie zmuszony do poddawania się cyklicznej ordynowanej przez lekarzy rehabilitacji. Powód nie wymaga natomiast dalszego leczenia laryngologicznego, poza okresową kontrolą lekarską.

Z dowodu z opinii biegłych lekarzy z zakresu specjalności związanych z dolegliwościami, które wystąpiły u powoda wynika, że w przyszłości mogą nastąpić ujemne następstwa zdarzenia w postaci ewoluowania i nasilania się choroby zwyrodnieniowej kręgosłupa i dyskopatii szyjnej. Może to spowodować konieczność podjęcia leczenia operacyjnego. W przyszłości dolegliwości tych narządów mogą pojawiać się częściej, trwać dłużej i promieniować dolegliwości bólowe odcinka szyjnego kręgosłupa i prawego barku. Nie można wykluczyć, że mogą wyłączać powoda na pewien okres z czynności zawodowych.

Biegły z zakresu laryngologii stwierdził, że efekt leczenia laryngologicznego jest utrwalony i nie należy spodziewać się w tym zakresie ujemnych następstw zdarzenia.

Na skutek wypadku powód odczuwał dolegliwości bólowe prawego barku oraz odcinka szyjnego kręgosłupa, które w okresie do 4 tygodni od wypadku były znaczne. Dolegliwości o nasileniu średnim trwały do ok. 0,5 roku od wypadku. Po tym okresie dolegliwości są już niewielkie, jednak nasilają się okresowo przy cięższej pracy fizycznej, czy przy zmianach pogody.

Powód od momentu urazu przez kilka następnych dni odczuwał cierpienia fizyczne w związku z doznanymi obrażeniami laryngologicznymi. Cierpienia te systematycznie ustępowały w okresie do 10 dni od urazu. Wystąpiły ponownie z dużą intensywnością w związku z wykonywanym zabiegiem septoplastyki w dniu 18.08.2014 r. i trwały około 10 dni systematycznie ustępując.

Na skutek wypadku powód potrzebował także pomocy osób trzecich od dnia wypadku, tj. od 2.08.2012 r. do końca okresu zwolnienia lekarskiego, to jest do 10.09.2012 r. w czynnościach takich jak kąpiel, ubieranie.

Z przyczyn laryngologicznych obniżona była natomiast jakość jego życia, co związane było z zaburzeniami drożności nosa. Powód miał uczucie zatkanego nosa, brakowało mu powietrza, z tego powodu budził się w nocy. Objawy te ustąpiły po drugiej repozycji nosa w sierpniu 2014 r. (opinia k. 389).

W dniu wypadku powód miał 41 lat. Prowadził z żoną gospodarstwo rolne o powierzchni 30 ha. Na skutek wypadku był całkowicie niezdolny do pracy przez okres 6 tygodni (od 2.08.2012 r. do 10.09.2012 r.). Po tym okresie zdolność do

pracy stopniowo powracała. (opinia k. 387, zwolnienia lekarskie k. 69-71). Wszystkie prace niezbędne do prawidłowego funkcjonowania gospodarstwa oraz utrzymania produkcji na dotychczasowym poziomie wykonywała żona powoda oraz M. J. - w ramach pomocy rodzinnej i T. P. - w ramach pomocy sąsiedzkiej. Nieodpłatną pomoc z wykorzystaniem własnego sprzętu (ciągnika) świadczył także T. J.. Za udzielaną pomoc ww. osoby nie otrzymywały wynagrodzenia i nie ubiegały się o nie. Jednoznacznie stwierdzali, że była to pomoc w ramach współdziałania sąsiedzkiego lub rodzinnego. (k. 72, zeznania E. K. k. 180v, M. J. k. 180, T. P. k. 180-180v, wyjaśnienia powoda 179v, 327-327v, opinia k. 387).

Ograniczenia powoda do pracy w gospodarstwie rolnym nie wpłynęły na zmniejszenie jego dochodów z tytułu produkcji mleka. Jak wynika ze złożonych zestawień, w 2011 r. w gospodarstwie rolnym powoda wyprodukowano 102.223 litrów mleka, za które wypłacono 145.956,68 zł (1,4278 zł/l), zaś w 2012 r. wyprodukowano 106.736 litrów mleka za kwotę 146.224,31 zł (1.3700 zł/l), przy obniżonej w stosunku do poprzedniego roku cenie jednostkowej (k. 73,74).

Powód obecnie jako rolnik ma ograniczenia w pracy i wynikają one z pojawiających się dolegliwości bólowych w czasie wykonywania przez niego prac związanych z dużym wysiłkiem fizycznym prawej ręki (osoba praworęczna), z wykonywania gwałtownych ruchów, które obciążają bark w pozycjach wymuszających rotacje, np. zarzucanie przedmiotów na plecy, ustawienie przedmiotów wysoko, odkręcanie czy wkręcanie części w sprzętach i maszynach rolniczych oraz w czasie wykonywania jednostajnych ruchów z dużym obciążaniem barku, np. długotrwałe prowadzenie ciągnika, podnoszenie. Przeciążenia w pracy na gospodarstwie nasilają również bólowe dolegliwości w nocy.

Powód ograniczył prowadzenie pojazdów mechanicznych. Obecnie prowadzi je na zmianę z żoną i jak twierdził, chętnie z powodu strachu oddaje prowadzenie pojazdu innej osobie (wyjaśnienia powoda k. 327v, od 00:19:30 do 00:25:01 minuty).

Dolegliwości bólowe, trudności z oddychaniem, powonieniem, zasypianiem i ograniczenia motoryczne rodziły u powoda rozdrażnienie, obniżoną samoocenę, niestabilność emocjonalną. Powód nie korzystał jednak z pomocy psychologa, nie przyjmował leków uspakajających. Obecnie sypia dobrze, a lęk przez jazdą samochodem jest racjonalizowany (k. 390-391).

Na skutek wypadku A. K. w celu uzyskania szybszej diagnozy, poniósł koszty leczenia, na które składały się koszty porad lekarskich (k. 82, 79, 81.), wykonania badania MR kręgosłupa (k. 80, 84), zdjęcia RTG barku (k. 83, 85) oraz koszt zakupu leków (k. 86), w łącznej kwocie 830,85 zł. Ostatnie badania diagnostyczne - rtg barku, powód wykonał w dniu 8 lipca 2013r. Wcześniej, bo w dniu 18.04.2013 r. zgłosił pozwanemu szkodę na osobie. Tego samego dnia pozwany zwrócił się do poszkodowanego o złożenie dokumentacji niezbędnej do przeprowadzenia postępowania likwidacyjnego (k. 36). Pismem z 8.05.2013 r. pozwany poinformował powoda o dalszym braku dokumentacji niezbędnej do rozpatrzenia zgłoszenia szkody. Wyzначył poszkodowanemu termin do złożenia dokumentacji do 22.05.2013 r. (k. 137). Pismem z 31.05.2013 r. pozwany odmówił wypłaty zadośćuczynienia z powodu braku dokumentacji świadczącej o charakterze i zakresie doznanej przez powoda krzywdy (k. 139). Ostatecznie decyzją z dnia 29.11.2013 r. pozwany przyznał powodowi tytułem zadośćuczynienia kwotę 5.000 zł (k. 39).

Ponadto w wyniku wypadku uszkodzeniu uległ ciągnik powoda –S. E. (...) D. S..

A. K. zgłosił pozwanemu szkodę w zakresie uszkodzenia ciągnika w dniu 5.04.2013 r. Pismem z 5.04.2013 r. pozwany potwierdził przyjęcie zawiadomienia o szkodzie i jednocześnie zwrócił się o przedstawienie dokumentów niezbędnych do przeprowadzenia postępowania likwidacyjnego (k. 35). Zgodnie z wyceną dokonaną przez pozwanego w dniu 15.04.2013 r., wartość rynkowa pojazdu brutto sprzed zdarzenia wynosiła 27.700 zł, wartość pojazdu w stanie uszkodzonym na skutek zdarzenia została oszacowana na kwotę 11.300 zł (k. 141, 144). Decyzją z 19.04.2013 r. pozwany przyznał powodowi tytułem odszkodowania za uszkodzony ciągnik kwotę 15.400 zł, a decyzją z 14.11.2013 r. przyznał dodatkowo kwotę 1.000 zł. Łącznie kwota wypłacona powodowi kwota w toku postępowania likwidacyjnego stanowiła różnicę między wartością ciągnika sprzed zdarzenia a wartością pozostałości według wartości ustalonych

przez pozwanego (k. 37, 38, 141, 143-145). Wartość rynkowa ciągnika ustalona na etapie postępowania likwidacyjnego nie uwzględniała wyposażenia w skrzynię biegów typu syncropower, który pojazd ten posiadał przed zdarzeniem.

Po otrzymaniu odszkodowania za uszkodzony ciągnik, powód dokonał jego naprawy, która trwała do stycznia 2014 r. i twierdził, że poniósł koszty, które zgodnie z opinią wyniosły 19.471,42 zł (k. 40-64, opinia biegłego k. 474, k. 514).

Z opinii biegłego z zakresu szacowania sprzętu rolniczego wynika, że wartość ciągnika w dniu 2.08.2016 r. wynosiła 33.500 zł, natomiast wartość jego pozostałości na dzień szkody wynosiła 10.000 zł (opinia wraz z załącznikami k. 463-484, 514).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o: dokumentację lekarską (k. 28-31, 76-78, 87, 165-169, 197-249, 261-265, 334-335, 439-441), wycenę pozwanego (k. 32-33), odpis wyroku (k. 34), akta szkody (k. 35-39, 137-150), faktury (k. 40-64), zwolnienia lekarskie (k. 69-71), oświadczenie (k. 72), wykaz dostaw mleka (k. 73, 74), paragony i rachunki (k. 79-86), wyjaśnienia informacyjne powoda (k. 179v, od 00:13:56 do 00:19:03 minuty, k. 3270328, od 00:01:08 do 00:35:00 minuty, k. 582-582v od 00:06:29 do 00:09:07 minuty), zeznania świadków: M. J. (k. 180, od 00:21:27 do 00:27:26 minuty), T. P. (k. 180-180v, od 00:27:50 do 00:37:13 minuty), E. K. (k. 180v-181, od 00:37:14 do 00:49:09 minuty), opinie sędowo-lekarską (k. 368-391, k. 419-422), opinię biegłego z zakresu wyceny ruchomości, szacowania maszyn i urządzeń oraz środków technicznych (k. 463-484, 513-518).

Sąd Okręgowy w Łomży zważył co następuje:

Powództwo częściowo zasługiwało na uwzględnienie.

Bezspornym w niniejszej sprawie pozostawał fakt zaistnienia w dniu 2.08.2012 r. wypadku, w którym poszkodowanym został powód doznając szkody na osobie i w pojeździe, którym kierował. Poza sporem pozostaje odpowiedzialność pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W., jako ubezpieczyciela, za następstwa tego zdarzenia. Pozwany nie kwestionował swojej odpowiedzialności co do zasady.

Stosownie do dyspozycji art. 445 § 1 k.c. w przypadku uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Wypracowane przez judykaturę rozumienie pojęcia krzywda użytego w powyższym przepisie oznacza szkodę niemajątkową, ujmowaną jako wszelkie ujemne następstwa uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, zarówno w sferze cierpień fizycznych (ból i inne dolegliwości), jak i psychicznych (negatywne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała czy rozstroju zdrowia). Zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę ma na celu przede wszystkim złagodzenie tych cierpień, zarówno już doznanych, jak i tych, które wystąpią w przyszłości. Tym samym ma ono charakter całościowy i powinno stanowić rekompensatę pieniężną za całą krzywdę doznaną przez poszkodowanego.

O rozmiarze należnego zadośćuczynienia pieniężnego powinien decydować rozmiar doznanej krzywdy: stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność i czas trwania, nieodwracalność następstw wypadku i inne podobne okoliczności. Ocena w tym zakresie powinna się opierać na całokształcie okoliczności sprawy, nie wyłączając takich czynników, jak np. wiek poszkodowanego, jego aktywność życiowa i zawodowa, sposób funkcjonowania przed i po zdarzeniu, jego realne skutki. Przy czym określenie wysokości zadośćuczynienia powinno się opierać na obiektywnych i sprawdzalnych kryteriach, kierować się jego celami i charakterem, jednakże przy uwzględnieniu indywidualnej sytuacji stron.

Podkreślić należy, że zadośćuczynienie z art. 445 k.c. ma przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Wysokość ta nie może być jednak nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa, a więc powinna być utrzymana w rozsądnych granicach (por. SN w wyroku z dnia 26 lutego 1962 r., 4 CR 902/61, OSNCP 1963, nr 5, poz. 107).

W niniejszej sprawie powód wykazał, że uszkodzenia ciała, jakich doznał w wyniku wypadku miały swoje ujemne następstwa, zarówno w sferze cierpień fizycznych, jak i psychicznych.

Jak wynika z materiału dowodowego zebranego w sprawie, a przede wszystkim z opinii biegłych z zakresu ortopedii i laryngologii, z dokumentacji medycznej, a także z wyjaśnień powoda (k. 179v, od 00:14:45 do 00:19:03, k. 327 v, od 00:15:11 do 00:35:02 minuty) k. 179v, od 00:13:56 do 00:19:03 minuty, k. 3270328, od 00:01:08 do 00:35:00 minuty, k. 582-582v od 00:06:29 do 00:09:07 minuty) w wyniku wypadku doznał on obrażeń ciała, które spowodowały ograniczenia w życiu codziennym, ograniczyły jego zdolność do pracy w prowadzonym z żoną gospodarstwie rolnym, wywołały cierpienia fizyczne i psychiczne oraz skutkowały trwałym uszczerbkiem na zdrowiu.

Na skutek wypadku powód doznał uszkodzeń nosa, stłuczenia braku prawego oraz urazu kręgosłupa. Przebywał na krótkich pobytach w szpitalu, gdzie zastosowano leczenie zabiegowe oraz odbywał rehabilitację w Centrum (...) w Ł.. Z powodu bólu barku nie mógł pracować. Odczuwał także ból kręgosłupa w odcinku szyjnym. Odczuwał dolegliwości i dyskomfort przy oddychaniu, co utrzymywało się do drugiego zabiegu nosa. M.in. musiał oddychać ustami. Po wypadku pozostał mu lęk przy prowadzeniu pojazdu. Przez pewien okres nie prowadził samochodu. Nie korzystał z pomocy psychiatry i psychologa. Świadek E. K. – żona powoda zeznała, że mąż po wypadku nie mógł pracować, wymagał pomocy przy czynnościach dnia codziennego, w szczególności po przebytych zabiegach. Ponadto potwierdziła, że mąż z powodu urazu nie prowadził samochodu. Zgodnie z wyjaśnieniami powoda złożonymi na ostatniej rozprawie powód nadal odczuwa dolegliwości bólowe, w szczególności przy pracach związanych z prowadzeniem gospodarstwa rolnego.

Wyjaśnienia powoda oraz zeznania świadków co do jego cierpień i ograniczeń, znajdują potwierdzenie w opinii biegłych, którzy wskazali na zakres doznanych obrażeń oraz cierpień z tym związanych, czas i sposób leczenia, stopień trwałego uszczerbku na zdrowiu, prognozy na przyszłość.

Nie budzi wątpliwości, że A. K. na skutek wypadku doznał wskazanych powyżej cierpień bólowych, które w okresie pierwszych 4 tygodni były znaczne, a przez około pół roku miały średnie nasilenie. Dolegliwości bólowe nie ustąpiły. Obecnie są one niewielkie, a przy cięższej pracy fizycznej, czy zmianie pogody - nasilają się. Cierpienia związane z dolegliwościami i urazem nosa były duże przez kilka dni od wypadku były duże. Następnie do 10 dni systematycznie ustępowały i ponownie po zabiegu operacyjnym trwały do 10 dni. Biegli nie kwestionowali wskazywanych przez powoda dolegliwości bólowych, określili czas ich trwania, nasilenie i wygaszanie wraz ze wskazanym przez nich upływem czasu.

Powód odczuwał także dyskomfort związany z pobytem w szpitalu, przebytymi zabiegami oraz koniecznością rehabilitacji, ograniczeniami w wykonywaniu pracy. Przed wypadkiem był osobą sprawną fizycznie, samodzielnie wykonywał wszystkie prace w gospodarstwie rolnym. Z opinii biegłych wynika, że wypadek ograniczył jego sprawność fizyczną i możliwość pracy w gospodarstwie rolnym. Przez okres 6 tygodni od wypadku był całkowicie niezdolny do pracy i musiał korzystać z pomocy innych osób zarówno przy prowadzeniu gospodarstwa rolnego, jak i przy czynnościach dnia codziennego takich jak kąpiel, ubieranie. Po tym okresie jego zdolność do pracy stopniowo wracała, jednak do dnia dzisiejszego nie osiągnęła 100% sprawności. Ograniczenia powoda w pracy rolnika wynikają z pojawiających się dolegliwości bólowych związanych z dużym wysiłkiem fizycznym prawej ręki, wykonywania gwałtownych ruchów oraz wykonywania jednostajnych ruchów z dużym obciążeniem barku, czyli z wykonywania czynności, których nie da się uniknąć w pracy w gospodarstwie rolnym.

Do czasu wykonania drugiego zabiegu nosa w sierpniu 2014 r., obniżona została także jakość życia powoda z przyczyn laryngologicznych będących następstwem wypadku, co wskazano powyżej i czego biegli nie kwestionowali. Obecnie u powoda nie żadne występują ograniczenia ze strony laryngologicznej.

Z opinii biegłych wynika, że powód na skutek wypadku doznał także cierpień psychicznych. Dolegliwości bólowe, trudności w oddychaniu, powonieniu, zasypianiu i ograniczenia motoryczne, rodziły u niego rozdrażnienie, obniżoną samoocenę, niestabilność emocji. Cierpienia psychiczne związane z bólem i ograniczeniami motorycznymi najsilniejsze natężenie miały bezpośrednio po wypadku. Obecnie powód odczuwa dyskomfort psychiczny z tego

powodu o nieznacznym nasileniu. Dyskomfort i cierpienia psychiczne związane z ograniczeniami w oddychaniu i powonieniu trwały do czasu drugiej operacji związanej z repozycją nosa. Powód odczuwał także lęk przed prowadzeniem pojazdów, który obecnie nie ma znacznego nasilenia.

Jak wynika z opinii biegłych wypadek spowodował u powoda trwałe następstwa w postaci 19% trwałego uszczerbku na zdrowiu, a dolegliwości bólowe mogą być długo odczuwalne.

Opinia biegłych stanowi pełnowartościowy dowód w sprawie, który w sposób obiektywny wskazuje na rozmiar cierpień i krzywd jakich doznał powód w wyniku zdarzenia. Opinia została wydana przez lekarzy o specjalności zgodnych z doznanymi przez powoda urazami i zgłaszanymi dolegliwościami. Żadna ze stron nie podważyła skutecznie tego dowodu. Biegli w opinii uzupełniającej odnieśli się do zarzutów strony powodowej w sposób jasny i logiczny. Dlatego opinia biegłych jako spójna, jasna, rzeczowa i przekonująca zasługiwała na uwzględnienie.

Rodzaj doznanych obrażeń ciała, związane z tym cierpienia fizyczne i psychiczne, ich długotrwałość i intensywność, rodzaj trwałych następstw wypadku, wiek, tryb życia, wykonywany zawód skutkowały ustaleniem, że odpowiednią kwotą tytułem zadośćuczynienia stanowi 50.000 złotych. Należało przy tym uwzględnić, że nie wszystkie doznane urazy skutkują trwałymi dolegliwościami bólowymi. Uwzględniono także, że powód nie korzystał z pomocy psychologa czy psychiatry, nie przyjmował leków z tego zakresu. Powrócił do wykonywania zawodu rolnika, a przerwa w tej pracy nie trwała długo, do prowadzenia pojazdów mechanicznych i obsługi sprzętu rolniczego.

Ustalając wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia należało uwzględnić, że pozwany ubezpieczyciel wypłacił już powodowi dobrowolnie kwotę 5.000 zł., o którą obniżone zostało zasądzone zadośćuczynienie. Powyżej zasądzonej z tego tytułu kwoty 45.000 złotych powództwo podlegało oddaleniu jako bezzasadne we wskazanych okolicznościach i zmierzające do bezpodstawnego wzbogacenia się poszkodowanego.

O odsetkach od kwoty zasądzonej tytułem zadośćuczynienia orzeczono na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. w brzmieniu obowiązującym do 31.12.2015r. i od 1.01.2016 r. oraz art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

Dochodzone przez stronę powodową odsetki od wskazanej w pozwie tytułem zadośćuczynienia kwoty 35.000 złotych należało zasądzić od dnia 10.08.2013r. z uwagi na fakt, że strona powodowa nie wykazała, aby uzasadnione było jej żądanie w tym zakresie. Niezachowanie przez pozwanego 30 dniowego terminu od daty zgłoszenia szkody spowodowane było okolicznościami leżącymi po stronie powoda. W dniu 18.04.2013r. pozwany potwierdził przyjęcie zgłoszenia szkody na osobie (k- 36) i wobec braku innych dowodów należało uznać, że zgłoszenie nastąpiło najwcześniej w tym samym dniu, ponieważ strony prowadziły korespondencję e- mailową. W sprawie powód reprezentowany przez fachowego pełnomocnika nie przedstawił bowiem innego dowodu, który stanowiłby o zgłoszeniu szkody. Dowodu takiego nie ma również w aktach szkody złożonych na nośniku elektronicznym. W sprawie nie było jednak podstaw do przyznania odsetek od 30 dnia po 18.04.2013 r. Z uwagi na brak pisma wyjściowego, w którym powód zgłosił szkodę, nie można szczegółowo ustalić co było przedmiotem żądania powoda. Nie budzi natomiast wątpliwości, że pozwany podjął czynności likwidacyjne szkody na osobie i już w piśmie z 18.04.2013 r. wskazał na brak dokumentacji pozwalającej na ustalenie stanu faktycznego zdarzenia, zasadności zgłoszonych roszczeń i wysokości odszkodowania. Pozwany w dacie 18.04.2013 r. nie miał zatem możliwości dokonania oszacowania zgłoszonej szkody na osobie powoda. Takiej możliwości nie miał także w dniu 8.05.2013 r., gdyż z pisma pozwanego skierowanego do powoda wynika, że na ten dzień nie odnotowano wpływu niezbędnych dokumentów (k. 137). Jak wynika z dowodów w postaci zaświadczeń lekarskich potwierdzających wizyty u specjalistów i wyników badań, ostatnie badanie diagnostyczne- zdjęcie rtg A. K. wykonał w dniu 8.07.2013r. i miał możliwość niezwłocznego przekazania tej dokumentacji pozwanemu. Sposób komunikowania się stron umożliwił jej dostarczenie w dniu następnym i dlatego od daty 9.07. 2013r. należało liczyć 30 dniowy termin, w którym mogło nastąpić wyjaśnienie zasadności żądania powoda, co skutkowało zasądzeniem ustawowych odsetek od kwoty dochodzonej pozwem od dnia następnego po upływie 30 dni, tj. od dnia 10 sierpnia 2013r. Nie było natomiast uzasadnionych podstaw aby termin ten liczyć od daty wskazanej przez powoda, ani też od daty orzeczenia wydanego przez lekarza orzecznika

strony pozwanej, tj. od 4.11.2013r. Okres od 10 sierpnia do 29.11.2013r.,(k- 146-150 i 36) kiedy to nastąpiła wypłata zadośćuczynienia stanowi niewątpliwie nieuzasadnioną zwłokę po stronie pozwanej, która z kolei nie wykazała, kiedy wpłynęła od powoda dokumentacja lekarska. Uwzględniając, że z uwagi na sposób komunikacji pozwany miał możliwość natychmiastowego zapoznania się z dokumentacją, od 10.07.2013 r. należało liczyć 30-dniowy termin na spełnienie przez niego świadczenia. Termin na spełnienie świadczenia upłynął zatem 9.08.2013 r. i dlatego należało zasądzić odsetki od kwoty 35.000 zł od dnia 10.08.2013 r.

Natomiast odsetki od kwoty 10.000 zł zostały zasądzone od 8.03.2017 r., tj. od dnia następnego od daty doręczenia stronie pozwanej odpisu pisma, w którym powód rozszerzył powództwo z zakresie kwoty zadośćuczynienia (k. 569, k. 538).

Powód w pozwie wniósł także o zasądzenie odszkodowania w związku z poniesionymi kosztami leczenia i rehabilitacji, kosztami naprawy ciągnika, kosztami wynajmu ciągnika zastępczego, utraconego dochodu ze sprzedaży mleka oraz zapłaty zaliczki na poczet przyszłych kosztów leczenia i rehabilitacji, jak też zwrotu kosztów poniesionych przez powoda w postępowaniu karnym. Z tych roszczeń na uwzględnienie zasługiwała tylko ich część dotycząca zwrotu kosztów leczenia, likwidacji szkody w pojeździe i to nie w wysokości żądanej przez powoda orz uznanie odpowiedzialności pozwanego na przyszłość.

Zgodnie z art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Odszkodowanie przewidziane w tym przepisie obejmuje więc wszelkie wydatki pozostające w związku z uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia, jeżeli są konieczne i celowe. W szczególności są to koszty leczenia, wydatki związane z postawieniem diagnozy, terapią i rehabilitacją poszkodowanego. W grupie wydatków celowych i koniecznych, pozostających w związku z uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia tradycyjnie wymienia się m.in. koszty pobytu w szpitalu, koszty lekarstw, wykonania specjalistycznych badań, konsultacji lekarskich. Poniesienie tych kosztów musi być wykazane, pozostawać w związku ze stanem zdrowia po zdarzeniu i mieć na celu usunięcie ujemnych skutków w sferze zdrowia poszkodowanego.

Powód wykazał, że za badanie MR kręgosłupa zapłacił 350 zł i 7,40 (paragon k. 80, 84, wynik k. 166), za wizyty u neurologa 120 zł i 80 zł (k. 79, 81, zaświadczenie k. 167), za wizytę u lekarza ortopedy 80 zł (k. 82), za RTG barku 50 zł i 30 zł (k. 83, 85) oraz za leki 113,45 zł (k. 86). Łącznie poniesione przez powoda wydatki z tytułu leczenia, badań i diagnostyki wyniosły 830,85 zł. Część paragonów fiskalnych przedstawionych przez powoda na okoliczność poniesionych kosztów leczenia nie była imienna. Jednakże złożone dowodu opłat za usługi medyczne pozostają w związku z innymi dowodami wystawionymi imiennie na powoda, takim jak wyniki badania MR kręgosłupa szyjnego (k. 166) i zaświadczenia lekarskiego (k. 167). Daty wizyt i badania pokrywają się z datami wskazanymi na paragonach. Mając powyższe na uwadze należało uznać, że wszystkie dowody przedstawione na okoliczność kosztów diagnostyki dotyczą powoda i są udowodnione do żądanej kwoty 830,85 zł .

Strona pozwana nie może skutecznie kwestionować poniesionych przez powoda wydatków z tego tytułu tylko dlatego, że usługi te zostały wykonane odpłatnie, a nie w ramach usług (...). Powszechnie wiadomym jest, że okres oczekiwania na specjalistyczne wizyty i badania wykonywane w ramach obowiązkowego ubezpieczenia jest długi. Dlatego nie można odmówić pacjentowi prawa do skorzystania z możliwości wcześniejszego wykonania diagnostyki medycznej i tym samym skrócenia okresu doznawanych cierpień. Nie można też odmówić powodowi prawa do konsultacji w prywatnym gabinecie specjalistycznym z tych samych względów czasowych. (...) jest bowiem dobrem najwyższym każdego człowieka, który ma prawo o nie dbać w sposób zwyczajowo przyjętych, a skracaający okres oczekiwania na pomoc lekarską i tym samym poprawę zdrowia. Diagnostyka i porady, z których powód skorzystał z powodu wypadku i jego następstw, mieściły się w zakresie doznanych obrażeń, nie były zakwestionowane przez biegłych i były celowe. Dlatego nie ma uzasadnionych podstaw do zwolnienia strony pozwanej od odpowiedzialności za szkodę polegającą na zwrocie poniesionych przez powoda kosztów diagnostyki wykonanej poza świadczeniami finansowanymi w ramach NFZ. Poszkodowany ma bowiem prawo do jak najszybszego usunięcia skutków zdarzenia szkodzącego w jak najlepszych warunkach. Dlatego koszty leczenia w prywatnej placówce należy zaliczyć do kosztów celowych w rozumieniu art. 444 § 1 k.c., nawet jeśli identyczne usługi oferowane są w ramach usług (...).

Mając powyższe na uwadze należało zasądzić od pozwanego na rzecz powoda tytułem odszkodowania poniesione przez niego koszty leczenia i diagnostyki w wysokości 830,85 zł. Odsetki od zasądzonej kwoty należało na podstawie wskazanych powyżej przepisów prawa zasądzić od dnia 30.09.2014r., tj. od następnego dnia od daty doręczenia pozwanemu odpisu pozwu (k- 116). Jak wskazano powyżej strona powodowa była reprezentowana przez fachowego pełnomocnika, to jednak w tym żądaniu nie określiła terminu wymagalności tego roszczenia i nie wykazała w jakiej dacie zgłosiła to roszczenie oraz czy było to wcześniej niż w pozwie. Ciężar dowodu spoczywał na stronie powodowej i nie uczynienie zadość tym wymogom skutkowało uwzględnienie tego żądania z odsetkami ustalonymi jak w wyroku.

Częściowo zasadne było żądanie dotyczące zwrotu poniesionych przez powoda kosztów naprawy ciągnika.

Poza sporem pozostaje, że powód szkodę w tym zakresie zgłosił pozwanemu 5.04.2013 r. Nie wskazał przy tym żadnej kwoty, nie sprecyzował w jaki sposób szkoda miałaby być zlikwidowana, nie proponował sposobu wyceny. Nie ma dowodów na te okoliczności. W toku postępowania likwidacyjnego pozwany wycenił wartość ciągnika sprzed wypadku na kwotę 27.700 zł, a wartość pozostałości na kwotę 11.300 zł. Stosując metodę tzw. szkody całkowitej pozwany wycenił jej wartość na kwotę 16.400 zł, o czym poinformował powoda i wypłacił mu tę kwotę. Powód nie kwestionował wówczas wysokości oszacowania szkody i zastosowanej formy jej likwidacji. Zaakceptował wyliczenia pozwanego, pobrał odszkodowanie i nie zgłosił pozwanemu gotowości naprawy uszkodzonego ciągnika oraz chęci rozliczenia się za naprawę tego pojazdu. Dopiero w pozwie zażądał dodatkowej kwoty, która wynikała z poniesionych przez niego wydatków na naprawę ciągnika. W tych okolicznościach nie było podstaw, aby zastosować odmienny sposób obliczenia szkody, niż przyjął pozwany w toku postępowania likwidacyjnego. Taki sposób ustalenia wysokości szkody został przez powoda zaakceptowany i decydując się na naprawę działał na własne ryzyko zwłaszcza, że otrzymał wcześniej pieniądze oraz tzw. pozostałości wycenione na 12.300 zł. Dlatego zasądzenie na jego rzecz dodatkowo jeszcze kosztów naprawy ciągnika prowadziłoby do bezpodstawnego wzbogacenia i byłoby bezzasadne.

Celem ustalenia rzeczywistej wysokości szkody w pojeździe Sąd Okręgowy dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu wyceny maszyn i urządzeń rolniczych. Biegły oszacował wartość ciągnika przed wypadkiem na 33.500 złotych i wartość pozostałości na 10.000 złotych. Opinia nie została przez żadną ze stron skutecznie zakwestionowana i zasługiwała na uwzględnienie także w części dotyczącej dodatkowego wyposażenia, a w konsekwencji ustalenia wyższej wartości pojazdu, niż to przyjął pozwany.

Wartości ustalone przez biegłego są realne i odpowiadają rzeczywistemu stanowi rzeczy. Uwzględniając zastosowaną przy likwidacji szkody metodę tzw. szkody całkowitej, wartość pojazdu przed wypadkiem, wartość pozostałości oraz wysokość wypłaconej już powodowi kwoty, należało zasądzić na rzecz powoda kwotę 7.100 złotych jako różnicę pomiędzy wartością ciągnika sprzed wypadku (33.500 złotych) pomniejszoną o wartość pozostałości ustalonej przez biegłego (10.000 złotych) oraz pomniejszoną o kwotę wypłaconą już pozwanemu (16.400 złotych).

Zasądzona kwota 7.100 zł rekompensuje w całości poniesioną przez powoda szkodę w postaci uszkodzenia ciągnika, a jednocześnie nie doprowadzi do bezpodstawnego wzbogacenia, które wystąpiłoby w sytuacji uwzględnienia żądania przewyższającego wartość rynkową pojazdu.

Dlatego w tej części, roszczenie powoda powyżej zasądzonej kwoty 7.100 złotych, jako wygórowane i bezzasadne podlegało oddaleniu.

O odsetkach od kwoty zasądzonej tytułem odszkodowania za uszkodzony ciągnik orzeczono na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. w brzmieniu obowiązującym do 31.12.2015r. i od 01.01.2016 r. oraz art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych zasądzając odsetki od dnia 7.05.2013 r. W piśmie z 5.04.2013 r. pozwany potwierdził przyjęcie zawiadomienia o szkodzie w pojeździe. W związku z tym datę 5.04.2013 r. należało przyjąć jak datę zgłoszenia szkody. Termin do spełnienia świadczenia upłynął 6.05.2013 r., tj. po 30 dniach od zgłoszenia szkody. Dlatego odsetki należało zasądzić od dnia następnego po upływie tego terminu.

Na rozprawie z 26.04.2017 r. pełnomocnik powoda cofnął powództwo w przedmiocie zwrotu kosztów naprawy ciągnika co do kwoty 12.430 zł i rzekł się w tym zakresie roszczenia. Dlatego na mocy art. 355 § 1 k.p.c. w zw. z art. 203 § 1 i 4 k.p.c. w punkcie III wyroku Sąd umorzył postępowanie w zakresie tej kwoty.

Na uwzględnienie zasługiwało żądanie powoda dotyczące ustalenia odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku mogące powstać w przyszłości (art. 189 k.p.c.). Zgodnie z opinią biegłych nie można wykluczyć, że zmiany w postaci choroby zwyrodnieniowej kręgow i dyskopatii szyjnej w przyszłości będą nasilały się, a stan zdrowia powoda może ulec pogorszeniu. Powyższe otwiera powodowi drogę do dochodzenia ewentualnych przyszłych roszczeń, z czym związany jest jego interes prawny w uzyskaniu żadanego przez niego rozstrzygnięcia. Skoro biegli w opiniach specjalistycznych jednoznacznie stwierdzili możliwość wystąpienia w przyszłości ujemnych skutków zdarzenia zaistniałego w dniu 2.08.2012r., a strona pozwana skutecznie nie zakwestionowała tego dowodu, brak było podstaw do oddalenia powództwa w tej części.

Pozostałe roszczenia powoda były bezzasadne.

Odnosnie kosztów wynajmu ciągnika powód twierdził, że w okresie od 8.08.2012 r. do 15.02.2014 r., to jest do czasu dokonania naprawy ciągnika, był zmuszony korzystać z pojazdu zastępczego, który wynajmował, ponieważ drugi ciągnik znajdujący się w jego gospodarstwie jest mniejszej mocy, w związku z tym nie mógł być wykorzystywany do wszystkich prac. Na okoliczność poniesionych kosztów wynajmu ciągnika złożył: umowę najmu pojazdu (k. 65-66) oraz dwie faktury na kwoty 19.815, 20 zł oraz 3.444 zł (k. 67,68). Dowody te, w kontekście zgromadzonego materiału dowodowego nie zasługiwały na uwzględnienie. Powód nie udowodnił, aby w jego gospodarstwie rolnym na skutek uszkodzenia przedmiotowego ciągnika, aż do czasu jego naprawy istniała potrzeba wynajmu ciągnika zastępczego i w efekcie wykorzystywania trzech pojazdów tego typu.

Przede wszystkim należy uwzględnić, że zdarzenie miało miejsce w dniu 2.08.2012r. Szkodę w pojeździe powód zgłosił w dniu 5.04.2013r. Decyzją z 19.04.2013 r. została mu przyznana kwota 15.400 zł tytułem odszkodowania, powiększona następnie o 1.000 złotych. Natomiast pierwsze części do naprawy ciągnika powód zakupił 16.10.2013 r. (k. 41). Powód mimo posiadanych środków zwlekał zatem z rozpoczęciem naprawy ciągnika, co oznacza, iż po jego stronie nie zachodziła konieczność szybkiego doprowadzenia pojazdu do stanu używalności, jeżeli miał taki zamiar. Ponadto, jak wskazano powyżej z oświadczenia T. J. (k. 72) oraz zeznań świadków M. J. (k. 180) i T. P. (k. 180-180v) jednoznacznie wynika, że nieodpłatnie użyczali powodowi jako sąsiadowi lub kuzynowi sprzętu niezbędnego do pracy, jak i świadczyli osobiście nieodpłatną pomoc.

Zgodnie z oświadczeniem podpisanym przez T. J. pomagał on w gospodarstwie rolnym powoda przy użyciu swojego ciągnika m-ki F. o mocy 80 koni mechanicznych, czyli większej niż moc uszkodzonego pojazdu powoda. W oświadczeniu wskazano, że pomoc była świadczona od 3.08.2012 r. do 31.12.2012 r. (k. 72). Tymczasem umowa najmu pojazdu opiewała na ciągnik o mniejszej mocy i nosi datę kiedy jeszcze powód korzystał z pomocy T. J. (k. 65). Wynika z tego, że w gospodarstwie rolnym powoda w tym samym okresie po wypadku pracowało więcej ciągników, niż w okresie przed zdarzenia. Pozostali świadkowie potwierdzili wynajmowania ciągnika przez powoda i nie ograniczali w czasie świadczonej powodowi pomocy wraz ze swoim sprzętem. Dlatego twierdzenia powoda i złożone dokumenty na okoliczność najmu sprzętu we wskazanym okresie nie zasługują na wiarę i uwzględnienie. Świadek M. J. zeznał, że po wypadku pracował na gospodarstwie rolnym powoda w ramach pomocy rodzinnej. Wskazał, że wykonywał takie prace jak zbieranie trawy w bele, ugniatanie kukurydzy, wywożenie szamba, wożeniu paszy. Zeznał, że korzystał z własnego ciągnika. Świadek T. P. także wskazał, że pomagał przy obrządki rano i wieczorem, przy zadawaniu paszy, udoju i sprzątaniu oraz zbiorze sianokiszonki. Świadczenie zeznali, że była to pomoc rodzinna, sąsiedzka i nie otrzymali za to wynagrodzenia. Żaden z nich nie stwierdził, aby prace te wykonywali przy użyciu wypożyczonego przez powoda sprzętu. Byli to świadkowie zawnioskowani przez stronę powodową i przesłuchiwani w obecności powoda i jego pełnomocnika.

Z powyższego wynika, że w gospodarstwie rolnym powoda nie zachodziła realna potrzeba wynajmu dodatkowego ciągnika i to przez tak długi okres i fakt taki w rzeczywistości nie miał miejsca. Powód mimo posiadanych środków

zwlekał z naprawą uszkodzonego ciągnika, a korzystał z pomocy innych osób, które dysponowały własnym sprzętem, który był w gospodarstwie powoda wykorzystywany. Osoby te świadczyły pomoc bez wynagrodzenia, w związku z tym po stronie powoda nie powstała szkoda związana z niemożliwością korzystania z pojazdu uszkodzonego w wyniku wypadku i koniecznością odpłatnego wynajmowania ciągnika przez tak długi okres. Dysponując w maju 2013r. wypłaconą kwotą odszkodowania za uszkodzony ciągnik i wybierając wskazaną powyżej formę likwidacji szkody oraz dysponując pozostałością wartości ok. 10.000 złotych, powód miał realną możliwość dokonania zakupu analogicznego sprzętu używanego już w tym okresie, a ewentualna dopłata do wartości wyliczonej przez biegłego (33.500 złotych) byłaby znacznie niższa od wskazywanych kosztów wynajęcia sprzętu. Ponadto także w systemie sprzedaży sprzętu używanego stosowany jest system ratalny i nie ma podstaw do uznania za prawdziwe, że przez ten cały okres, aż do stycznia 2014r. A. K. nie miał możliwości dokonania zakupu sprzętu lub naprawy uszkodzonego ciągnika, skoro podjął taką decyzję. Dlatego żądanie powoda w tym zakresie nie zostało uwzględnione i należało je oddalić jako bezzasadne i zmierzające do uzyskania bezpodstawnego wzbogacenia.

Nie udowodnione pozostało także żądanie zapłaty kwoty 4.710,58 zł tytułem utraconych dochodów ze sprzedaży mleka we wrześniu oraz październiku 2012 r.

Niewątpliwie powód na skutek wypadku był całkowicie niezdolny do pracy przez okres 6 tygodni (od 2.08.2012 r. do 10.09.2012 r.). Okoliczność ta nie wpłynęła jednak na zmniejszenie jego dochodów związanych z produkcją mleka w miesiącach wrześniu i październiku 2012r. Powód złożył zestawienie roczne sprzedaży mleka za 2011 r. i 2012 r. (k. 73,74). Z zestawienia tego wynika, że w 2012 r. otrzymał ze sprzedaży mleka kwotę o 267,63 zł wyższą niż ze sprzedaży mleka w 2011 r. przy niższej stawce za 1 liter mleka obowiązującej w roku zdarzenia tj. w 2012. Oznacza to, że jeżeli powód sprzedałby w 2012 r. taką samą ilość mleka jaka została wyprodukowana w 2011 r., to w 2012 r. otrzymałby za nie niższe wynagrodzenie. Dlatego nie ma żadnych podstaw aby uznać, że na skutek wypadku powód doznał szkody w postaci utraconego dochodu ze sprzedaży mleka we wskazywanym przez niego okresie. Poza tym należy mieć na uwadze, że kwota mleczna została zarejestrowana na żonę powoda E. K., na której także ciąży obowiązek realizacji zawartej umowy o dostawę mleka. Dlatego żądanie powoda w tym zakresie jako bezzasadne nie zostało uwzględnione.

Bezpodstawne było żądanie powoda zasądzenia kwoty 1.614 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego poniesionych w postępowaniu sądowym przed Sądem Rejonowym w Łomży w sprawie II K 1029/12.

Na okoliczność powstania tych kosztów powód złożył fakturę za usługę prawną na kwotę 3.444 zł (k. 75). Przede wszystkim należy wskazać, że powód nie wykazał, iż rachunek ten dotyczy usługi prawnej związanej z reprezentowaniem go w postępowaniu karnym jako oskarżyciela posiłkowego. Z jego treści absolutnie nie wynika, że dotyczy obsługi prawnej w związku z zaistniałym zdarzeniem w dniu 2.08.2012r., a tym bardziej z niniejszą sprawą. Rachunek ten nie został przedłożony w sprawie karnej i nie został tam uwzględniony. Ponadto powód występujący w postępowaniu karnym w charakterze oskarżyciela posiłkowego, który otrzymał rozstrzygnięcie o kosztach procesu mógł je zaskarżyć, skoro nie wszystkie koszty tego procesu zostały uwzględnione i w ten sposób dochodzić zwrotu poniesionych przez niego wydatków wygenerowanych w tym postępowaniu. Z powyższych względów brak jest podstaw do uwzględnienia tej części roszczenia.

Ponadto powód żądał zasądzenia na jego rzecz kwoty 2.000 zł tytułem zaliczki na poczet przyszłych kosztów leczenia i rehabilitacji. Nie sprecyzował, czy dotyczy to ewentualnych przyszłych kosztów mogących powstać po zakończeniu postępowania, czy też w czasie jego trwania.

Zgodnie z art. 444 § 1 zd. 2 k.c. na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu. Na ogół szkoda związana z przyszłymi kosztami leczenia ma zawsze charakter hipotetyczny, ale jednak musi być przez poszkodowanego wykazana z tak dużym prawdopodobieństwem, aby w świetle doświadczenia życiowego możliwe było przyjęcie, że rzeczywiście ona powstanie.

W sprawie powód nie wykazał takich okoliczności. W trakcie toczącego się od sierpnia 2014 r. postępowania sądowego powód nie wykazał, aby poza kosztami objętymi pozwem poniósł dodatkowe koszty związane z diagnostyką,

leczeniem, czy rehabilitacją. Z opinii biegłych wynika, że powód w przyszłości może wymagać leczenia operacyjnego neurochirurgicznego – dyscektomii z uwolnieniem korzeni nerwowych i segmentacji spondylodezy. W chwili obecnej jednak trudno jest z całą pewnością przewidzieć, czy do takiej sytuacji dojdzie i w jakim terminie to nastąpi. Związane z tym ewentualne koszty nie wiadomo zatem, czy powstaną i kiedy. Poza tym zabiegi te pokrywane są z funduszu zdrowia w ramach usług medycznych objętych ubezpieczeniem zdrowotnym i obecnie nie ma żadnych podstaw do twierdzenia, że powód będzie zmuszony pokryć je z własnych środków. Obecnie powód poddaje się rehabilitacji. Mając na uwadze, że dotychczas powód odbywał ją w ramach usług oferowanych przez NFZ, nie ma podstaw aby twierdzić, że sytuacja ulegnie zmianie. Wszystkie wskazane okoliczności przeciwstawiają się przyjęciu, że po stronie powoda w przyszłości powstanie szkoda w granicach 2.000 zł związana z kosztami leczenia i rehabilitacją. Dlatego roszczenie powoda w tym przedmiocie także podlegało oddaleniu. Uwzględniono przy tym fakt ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość, co daje poszkodowanemu możliwości wystąpienia z dalszymi roszczeniami za ujemne skutki zdarzenia, jeżeli takowe ujawnią się w przyszłości i będą wynikać z wypadku z dnia 2.08.2012r.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., uwzględniając fakt wygranej powoda w 46 % i przegranej w 54 %, i rozdzielając między stronami koszty proporcjonalnie do tego wyniku. Na rozstrzygnięcie o kosztach składa się rozliczenie opłaty od pozwu, wydatków związanych z opiniowaniem przez biegłych i kosztów pomocy prawnej, z której korzystały obie strony. I tak wartość przedmiotu sporu wyniosła ostatecznie 114.509 złotych w związku z rozszerzaniem powództwa z kwoty 99.509 złotych wskazanej w pozwie o 15.000 złotych w toku procesu, ograniczenie roszczenia w jednej z pozycji w toku postępowania, nie miało wpływu na obniżenie wps, jak to wskazywała pełnomocnik powoda. Opłata od roszczenia w kwocie 114.509 złotych wynosi 5.725,45 złotych. Powództwo zostało uwzględnione do łącznej kwoty 52.931 złotych z czego opłata wynosi 2.646,55 złotych. Powód uiścił opłatę w łącznej kwocie 5.087 złotych (4.976 złotych id pozwu i 111,40 złotych od rozszerzonej jego części). Po rozliczeniu między stronami tej pozycji kosztów stosownie do wskazanego powyżej wyniku sprawy, co znalazło odzwierciedlenie w pkt. VII wyroku, należało obciążyć powoda kosztami brakującej opłaty od pozwu nie uiszczonej, a powstałej w związku z oddaleniem części pozwu.

Poniesione w sprawie wydatki związane z kosztami opinii biegłych wyniosły w sprawie 15.036,01 złotych, z czego 13.380,78 złotych zostało wypłacone z zaliczek uiszczonych przez strony, a 1.655,23 złote z sum budżetowych Skarbu państwa. Ze wskazanej kwoty wydatków, stosownie do wyniku sprawy, powoda obciąża kwota 8.119,45 złotych, z czego w formie zaliczek uiścił 7.410,73 złote. Różnica między tymi kwotami stanowiąca 742,77 plus kwota 34,05 złotych poniesiona z sum budżetowych złotych, tj. łącznie 742,77 złotych obciążała powoda. Natomiast wydatki obciążające pozwanego stanowiły kwotę 6.916,56 złotych i do wysokości 6.033,10 zostały poniesione przez niego w formie zaliczek. Różnica obciążająca tę stronę to kwota 912,46 złotych (883,46 zł + 29 zł pokryte z sum budżetowych).

Nie ma w sprawie żadnych podstaw, przy tak uwzględnionym roszczeniu odstępować od obciążania stron nieuiszczonymi kosztami, które zostały tymczasowo wyłożone z sum budżetowych Skarbu Państwa.

Tytułem rozliczenia między stronami kosztów zastępstwa procesowego został uwzględniony stosunkowy wskazany powyżej wynik sprawy oraz obowiązujące w dacie wniesienia powództwa stawki wynagrodzenia fachowych pełnomocników zawarte w Rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości w tym przedmiocie, co skutkowało rozstrzygnięciem w punkcie VII i VIII wyroku.

Dlatego uwzględniając powyższe okoliczności i wskazane przepisy prawa Sąd Okręgowy orzekł jak w wyroku.